

Woman POWER

JESIEN-ZIMA 2023

POLSKA

W MEDIACJI JEST
win-win

POSZUKIWAŁAM
SIEBIE
Polecam


Zadbaj
O SWOJ
DOBROSTAN

BEATA
DRZAZGA

*Wizjoner
jutra*

*Dołącz do grupy Kobiety,
które mają moc!*

FORUM I GALA

WOMAN
POWER

Moc Kobiety
EDYCJA III



19 KWIETNIA 2024 r.
HOTEL HILTON, Warszawa
www.forumbiznesu.waw.pl



Droga kobieto mocy,

Woman Power Polska powstał dla Ciebie. Dla każdej z nas.

Chcę, abyśmy razem zmieniały świat na lepsze.

Chcę, abyśmy dodawały sobie odwagi.

Chcę, abyśmy dodawały sobie skrzydeł.

Chcę, abyśmy, nie patrząc na liczbę lat czy kilogramów, mogły dzielić się wiedzą, inspiracją i razem tworzyć krąg kobiecej mocy i krąg kobiecego wsparcia.

Dziękuję bohaterce tego numeru, mojej mentorce Beacie Drzazdze za serce, życzliwość, wsparcie i cenne chwile rozmowy.

Dziękuję moim 24 bohaterkom akcji społecznej „Wybieram szczęście” i „Wybieram szczęście i zdrowie” za podzielenie się swoimi 24 obrazami życia.

Dziękuję wszystkim partnerom wydania i mojemu zespołowi kobiet mocy: Aleksandrze Olszewskiej, Weronice Chajzer, Beacie Bućko i Lidii Skuzie. Tylko w takim kręgu kobiecego wsparcia powstają takie projekty.

Bądźmy dla siebie dobre, życzliwe i nie zatracajmy siebie w pogoni za byciem idealną żoną, mamą, szefową, pracownicą, partnerką, siostrą, córką...

Jesteś wystarczająco dobra, jaka jesteś.

Jesteś cudem.

I działaj, bądź szczęśliwa, spełniaj marzenia.

Do zobaczenia na Gali *Woman Power* 19 kwietnia 2024 roku i w kolejnych projektach.

Dziękuję każdej z Was, która zapozna się z naszą publikacją.

Wasza
Milena

Woman POWER

POLSKA

JESIEŃ-ZIMA 2023



4
BEATA
DRZAZGA

Wizjoner
jutra

8
ADAM STRUZIK
MAZOWIECKIE
WSPARCIE BIZNESU



14
PASJA I KREACJA



LIDERKI JUTRA

- 16 ANNA UCHYŁA
OSIĄGNIJ NIEZALEŻNOŚĆ
FINANSOWĄ
- 18 KAROLINA BLUMA
W PARZE Z INNOWACJĄ
- 20 AGNIESZKA SZYDŁOWSKA
W MEDIACJI JEST WIN-WIN
- 22 ANGELIKA WĘDOŁOWSKA
ZACZNIJ DZIAŁAĆ TERAZ!

12
Zadbaj
O SWÓJ
DOBROSTAN



Wellbeing

- 48 MONIKA MADEJ
SPOSÓB, W JAKI ODDYCHAMY
- 50 AGNIESZKA NOWACZYK-PANASIUK
JAK TAM TWOJE STOPY?
- 52 MAGDALENA SIEKACZ
POSZUKIWAŁAM SIEBIE
POLECAM
- 54 PATRYCJA MORDALSKA
NA SKRZYDŁACH MARZEŃ
- 58 DOROTA DABEK
RELAKS, UKOJENIE, PRZYTULNOŚĆ
- 60 SYLWIA MAŁECKA
ŚWIADOME WNĘTRZA
- 62 REKOMENDACJE



23

„Wybieram szczęście”,
„Wybieram szczęście i zdrowie”

WOMAN POWER POLSKA®
www.forumbiznesu.waw.pl

Wydawca: Mag Press Agency, Forum Biznesu Polska
ul. Puławska 43/14, 02-508 Warszawa
Prezes: dr Milena Anna Gołda mg@magpressagency.com
Właściciel tytułu: Milena Anna Gołda
ISBN 978-83-957-006-3-7

Właściciel tytułu zastrzega sobie prawo do redagowania tekstów, nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam, nie zwraca materiałów niezamówionych. Właściciel tytułu ma prawo do odmówienia publikacji materiałów, jeśli ich treść lub forma są sprzeczne z charakterem i linią programową oraz graficzną Woman Power Polska (art 36 pkt 4 prawa prasowego) jak również interesem własnym właściciela tytułu.

koordynacja wydania: Aleksandra Olszewska
korekta: Żaneta Nowak
projekt graficzny i skład: Aleksandra Olszewska
reklama: Beata Bućka, Milena Anna Gołda
zdjęcia: Freepik, Pixabay, agencje PR, archiwa autorów, właściciela tytułu

na okładce: Beata Drzazga, BetaMed S.A., Drzazga Clinic, Dono da Scheggia
zdjęcia: Lidia Skuza
stylizacja własna

Druk: MATRIX DRUK
Sesja zdjęciowa „Wybieram szczęście”, „Wybieram szczęście i zdrowie”:
Lidia Skuza, Paweł Jachim

LIDERKI JUTRA *Składki*

*Wizjoner
jutra*

ROZMAWIA: MIŁENA GOLDA

BEATA DRZAZGA – INSPIRUJĄCA KOBIETA, WIZJONER, MENTOR, DORADCA W ŻYCIU I BIZNESIE – jest przedsiębiorczynią i właścicielką kilku firm w Polsce i na świecie, na przykład w Stanach Zjednoczonych czy Hiszpanii. Jest między innymi założycielką BetaMed S.A. – największej w Polsce firmy medycznej świadczącej usługi opieki długoterminowej. W rozmowie z dr Mileną Gołdą mówi o sukcesie, poświęceniu, wyzwaniach i uporze.

Jak wyglądała Pani droga do zbudowania takiego biznesowego sukcesu?

Jak wyglądała ta moja droga, mogą wiedzieć tylko ludzie, którzy tak jak ja, są przedsiębiorcami i tak jak ja ciężko na swój sukces pracują. Tu nie ma innej metody jak tylko praca, praca i jeszcze raz praca. To jest odpowiedzialność, poświęcenie jakiejś części swojego prywatnego życia i ciężka praca zajmująca co najmniej osiemdziesiąt procent naszego czasu. Nie o to chodzi, żeby się skarżyć, ale takie po prostu są realia. Jeśli ktoś chce zostać przedsiębiorcą, musi się liczyć z tym, że będzie żył swoją pracą dwadzieścia cztery godziny na dobę. Oczywiście, jeśli jest się dobrym organizatorem – a przedsiębiorca musi nim być – można osiągnąć pewien work-life balance. Oczywiście nie przychodzi to łatwo i na pewno nie od razu. Pamiętam, że na początku swojej kariery w biznesie kończyłam pracę o jedenastej, dwunastej wieczorem. Zresztą jeszcze dotąd czasami tak się zdarza. Najważniejszy jest moment, kiedy znajdzie się dobrych dyrektorów i menedżerów, wtedy można przynajmniej część obowiązków przekazać kadrze zarządzającej, choć oczywiście pracownicy, cały zespół to podstawa.

Ja miałam sporo szczęścia do dobrych ludzi: zarządzających i pracowników, ale trzeba też jasno powiedzieć, że od samego początku miałam duży wpływ na to, kogo zatrudniamy. Olbrzymie znaczenie ma też sposób, w jaki przedsiębiorca rozmawia ze swoimi menedżerami, to się potem przekłada na relacje w całym zespole. Pracownicy: od najwyższego do najniższego szczebla muszą czuć, że ich praca jest doceniana.

Kiedy masz już nawet najlepszy zespół, twoja praca się oczywiście nie kończy, bo każdy rozwój polega na tym, że cały czas trzeba coś poprawiać, rozwiązywać na bieżąco setki problemów.

Tak wyglądała moja droga i tak wygląda droga każdego przedsiębiorcy: bywa kręta, bywa pod górkę, bywa wyboista. Trzeba po prostu nauczyć się odpowiednio reagować na trudne sytuacje, brać z nich lekcje i nie przejmować się porażkami, bo błędy zdarzają się każdemu. I ja tak tą drogą kroczę już od dwudziestu trzech lat, ze świadomością, że robię dużo dobrego, chociażby dając ludziom pracę, ale i ze świadomością, że trzeba być gotowym na zmiany.

Kiedy jest odpowiedni moment, żeby zadbać o work-life balance?

Chciałabym być uczciwa, więc powiem to, co często odpowiadam na podobne pytania osób, które planują swój biznes: na początku trzeba nastawić się na ciężką pracę. Na myślenie o życiowym balansie można sobie pozwolić najwcześniej wtedy, kiedy firma jest już stabilna. Na początku trzeba być w firmie wszędzie i wszystkiego osobiście pilnować.

To nie jest nasza pierwsza rozmowa o biznesie. Zawsze fascynowało mnie to, jak umiała Pani spojrzeć na rynek oczami wizjonerki i dostrzegać różne szanse i nisze. Czy tego wizjonerskiego spojrzenia można się nauczyć?

Pewnie coraz trudniej będzie stworzyć od podstaw zupełnie nowatorski biznes, coś, czego na rynku nie ma. Ale można na pewno udoskonalić to, co już jest. Na tym polega również mój sukces. Przecież od dziesiątek lat mamy kliniki i szpitale, ale mnie udało się stworzyć placówkę medyczną inną niż wszystkie. Postawiłam na jakość, na ludzi i na miłość do człowieka. Pamiętam, jak wielu



Pracownicy
MUSZĄ CZUĆ
CODZIENNIE, ŻE
ICH PRACA JEST
WAŻNA I DOCENIANA.

się dziwiło, że mówię o jakiejś nowości w branży opiekuńczo-medycznej. Ale tak! Innowacje możliwe są również w usługach, a są możliwe dzięki temu, jak ludźmi zarządzasz, jak ich kochasz, jakie tworzysz z nimi relacje oraz jak oni przez to traktują pacjentów. Kiedy ktoś dziś wchodzi po raz pierwszy do mojej kliniki, zawsze widzę tę samą reakcję: „Jak tu jest inaczej! Jak schludnie, elegancko”. Pamiętam, że wiele osób dziwiło się, że inwestuję tak duże środki w klinikę dla chorych ludzi. No właśnie dlatego: chciałam stworzyć jakość, bo wiem, że osoba chora – jak każdy z nas, a może nawet bardziej – chce być w pięknym miejscu, w otoczeniu pięknych, uśmiechniętych ludzi.

Rzeczywiście jest tak, że zwykle boimy się surowych szpitalnych wnętrz. U Pani można poczuć się jak w eleganckim hotelu.

Tak i taki był mój świadomy zamysł. Chorzy mają poczuć się jak na wakacjach czy na urlopie, komfort psychiczny ma duże znaczenie dla efektów terapii. Nie od dziś wiadomo, że pozytywne nastawienie do leczenia pomaga szybciej wracać do zdrowia. Ja postawiłam na jakość i to przynosi efekty: dla moich podopiecznych i dla mnie jako przedsiębiorcy.

Stawiając na jakość, zaryzykowała Pani. Czy to oznacza, że w biznesie nie można obawiać się ryzyka?

Jeżeli ktoś się obawia ryzyka, nigdy nie poprowadzi biznesu, a nawet nie otworzy firmy. Należy się właśnie nastawić na pewną dozę ryzyka. Oczywiście nikt nie będzie wchodził w przedsięwzięcie, które obarczone jest bardzo wysokim ryzykiem niepowodzenia, ale w jakiejś mierze ryzyko wiąże się z każdym biznesem. Trzeba tylko od razu w kalkulować je w swój plan i zastanowić się, jak na ewentualne zagrożenia odpowiem.

Muszę zadać Pani pytanie, które zadaje sobie wielu młodych ludzi marzących o karierze w biznesie: czy liderem się staje, czy liderem się jest?

Liderem trzeba się urodzić. To, czy ktoś sprawdzi się jako lider w życiu dorosłym, widać już na etapie szkolnym. Ja sama zawsze miałam duszę lidera, wszędzie mnie było pełno i miałam sto pomysłów, których nie obawiałam się realizować. Potem, w dorosłych latach, można już tylko szlifować ten talent przywódcy.

Jak świadomy lider, przedsiębiorca powinien reagować na krytykę? Pani sama słucha słów krytyki czy raczej ignoruje je i robi Pani swoje?

Przed wszystkim trzeba być otwartym na to, co ludzie mówią, i się nad tym zastanawiać. Regularnie robię burzę mózgow z pracownikami – chcę usłyszeć, co każdy myśli i wspólnie wybieramy najlepsze rozwiązanie. Najgorszy lider to taki, który uważa, że pozjadał wszystkie rozumy. Przecież nikt nie wie wszystkiego do końca. Najlepszych wyborów dokonujesz wtedy, kiedy otwierasz się i potrafisz słuchać. Pokora tkwi w ludziach wielkich. Nie oznacza to jednak, że nie warto się swoimi sukcesami chwalić. Przeciwnie, warto się nimi dzielić, żeby zainspirować innych.

Jakie przewiduje Pani tendencje w gospodarce na nadchodzący 2024 rok?

Myślę, że nie przyniesie on żadnych istotnych zmian – niestety. Przedsiębiorcy nadal powinni mocno kontrolować swoje koszty, ale jednocześnie nie przestawać myśleć o swojej wizji i strategii.

Ja mam to szczęście, że moi pracownicy rozumieją tę sytuację i wiedzą, że musimy trzymać się razem, żeby przetrwać ten trudniejszy, pełen zawirowań okres, kiedy wciąż jesteśmy zaskakiwani jakimiś nowymi okolicznościami, które destabilizują rynek. Pojawiają się tu i ówdzie głosy, że takich nowych niedobrych niespodzianek może być w nadchodzącym roku więcej. Ale dlatego właśnie jesteśmy przedsiębiorcami, żeby mimo tych przeszkód iść nadal z odwagą przed siebie.

To, o czym Pani mówi, potwierdzają eksperci rynków międzynarodowych, którzy przewidują, że recesja może objąć także Stany Zjednoczone.

Dlatego takie ważne jest to, żeby w obliczu tej recesji trzymać się razem, nie szukać winnych tej gorszej koniunktury i rozumieć, że są to procesy, na które nie mamy wpływu. Możemy tylko nadal robić swoje, czyli szukać rozwiązań również na te gorsze czasy.

Z którego ze swoich licznych życiowych osiągnięć jest Pani najbardziej dumna?

Trudno wymienić jedno, ale na pewno na pierwszym miejscu chciałabym wskazać na swoją rodzinę – jesteśmy zdrowi, szczęśliwi, możemy się rozwijać, więc czegoś chcę więcej. Drugą sferą, która powoduje, że czuję dumę, jest moje życie biznesowe – to, że każda z moich firm daje mi poczucie sensu z wkładanej w nią pracy. Trzecia rzecz, która napędza mnie dumą, to fakt, że po latach pracy w biznesie mogę obecnie wspierać mniej doświadczonych przedsiębiorców swoją wiedzą i doświadczeniem. Pamiętam, jak mnie samej tego typu wsparcia brakowało, zwłaszcza na początku ścieżki biznesowej. Dziś cieszę się, że poza słowem dobrej rady i z serca płynącego mentoringu mogę zaoferować swoje wsparcie również na innym poziomie – na przykład w misjach gospodarczych, jak ostatnio, gdy otrzymałam zaproszenie do objęcia funkcji konsula honorowego w Azerbejdżanie. Ale chyba najbardziej dumna jestem z tego, że potrafię każdą z wymienionych tu sfer pogodzić i na nie wszystkie znaleźć czas.

Jest Pani wzorem i mentorką dla wielu, również dla mnie osobiście.

Najbardziej cieszy mnie w fakt, że ludzie potrafią takie starania docenić, potrafią okazać wdzięczność jedni drugim i wzajemnie się wspierać. Wzajemnie – bo przecież w tym procesie uczymy się od siebie nawzajem. Również mentor dostaje od swoich uczniów cenny feedback i też paradoksalnie może się sporo od nich nauczyć. Zawsze powtarzam, że nie ma ludzi nieomylnych i wszystkowiedzących.

Obraca się Pani w środowisku topowych liderów działających nie tylko na rynku polskim, ale choćby na rynku amerykańskim, na którym również Pani działa. Jakie są cechy lidera przyszłości, lidera jutra?

Lider jutra to osoba, która buduje nie tylko swój biznes, ale również nowe rynkowe standardy. Widzę, że nareszcie w tym kontekście został doceniony człowiek, a liderzy jutra zaczynają w centrum stawiać właśnie człowieka i głośno o tym mówić. Cieszy mnie to tym bardziej, że ja sama byłam jakiś czas temu krytykowana za zbyt miękkie zarządzanie ludźmi. Dziś wychodzi na to, że moje miękkie, ludzkie podejście miało głęboki sens – wolałam być blisko z ludźmi, wzmacniać ich, a nie wzbudzać jako szef popłoch